

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/stan-wojenny/88348,Stan-wojenny-w-Stalowej-Woli.html>



Fot. Katarzyna Gajda-Bator (IPN)

ARTYKUŁ

Stan wojenny w Stalowej Woli

OKRES HISTORYCZNY

(1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: JOANNA KARBARZ-WILIŃSKA 15.12.2021

Ruch robotniczy „Solidarność”, który powstał w latach osiemdziesiątych ubiegłego stulecia, rozwijał się w całej Polsce. Jednym z jego głównych ośrodków na Podkarpaciu została Stalowa Wola, a członkowie NSZZ „Solidarność” wywodzący się z tamtego regionu zostali w grudniu 1981 r.

poddani represjom.

Stalowa Wola powstała w latach trzydziestych XX w., kiedy w ramach Centralnego Okręgu Przemysłowego rozpoczęto w tej części kraju budowę huty oraz zakładów zbrojeniowych. Prawa miejskie zyskała w kwietniu 1945 r. i od początku swój rozwój skupiała wokół wielkiego przemysłu. W latach osiemdziesiątych w Hucie Stalowa Wola oraz w samym mieście powstał silny ośrodek działalności NSZZ „Solidarność”. Impulsem do jego utworzenia była fala lipcowych protestów, która wówczas zalała poszczególne regiony Polski. Załoga HSW nie pozostała na nie obojętna.

Lipcowy strajk i powstawanie Związku

W dniach 17–23 lipca 1980 r. na terenie kombinatu trwał strajk, do którego przyłączyły się Wydział Narzędziowni, Zakład Mechaniczny i Zakład Hutniczy. Liderami stalowowolskiej „Solidarności” zostali Wiesław Wojtas oraz Stanisław Krupka. Osoby zaangażowane w tworzenie nowego ruchu mogły też liczyć na wsparcie ks. Edwarda Frankowskiego, który pojawił się w mieście już w 1967 r.

Komitet Założycielski niezależnych związków zawodowych powstał 2 września 1980 r. na Wydziale Narzędziowni, zaś 9 września odbyło się spotkanie z dyrekcją HSW, na którym podpisano wstępne porozumienie w sprawie ich utworzenia. Niedługo potem powołano Tymczasowy Komitet Założycielski Kombinatu Przemysłowego HSW, na czele którego stanął Stanisław Krupka. 17 września w Gdańsku dokonano Rejestracji Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” województwa tarnobrzeskiego.

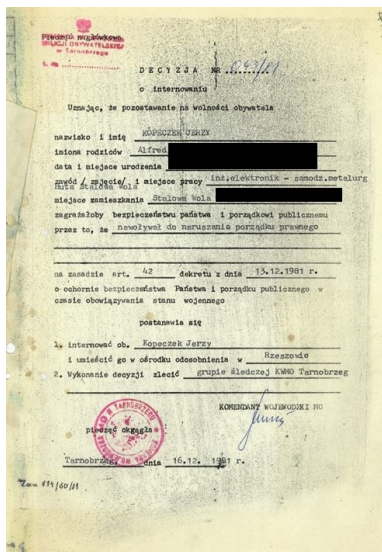


Ewa Kuberna. Fot. z zasobu IPN

Od października do grudnia 1980 r. tutejsza „Solidarność” zajmowała się tworzeniem struktury organizacyjnej. Podejmowane były również działania bieżące, a także interwencje na wydziałach, dotyczące np. warunków pracy. Od listopada rozpoczęto natomiast działania mające na celu kształtowanie postaw społecznych. W następnym miesiącu wybrano przewodniczących i członków Komisji Wydziałowych. Pod koniec stycznia 1981 r. na Walnym Zebraniu Delegatów NSZZ „Solidarność” w Kombinacie Przemysłowym HSW powołano Komisję Zakładową, co zapoczątkowało okres statutowej działalności Związku w HSW. Obrano wówczas także sztandar, na którym widniały: orzeł z koroną, wizerunek św. Floriana – patrona hutników, symbol huty oraz znak NSZZ „Solidarność”.

Nowa siła społeczna i próba jej złamania

Na początku 1981 r. Związek w HSW był potężną siłą społeczną i liczył ponad 22 tys. członków. Ukazywał się też „Biuletyn Związkowy”, w którym odkłamywano historię, a także podawano informacje dotyczące posiedzeń Komisji Zakładowej. Wkrótce MKZ NSZZ „Solidarność” przekształcono w Zarząd Regionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Sandomierska w Stalowej Woli.



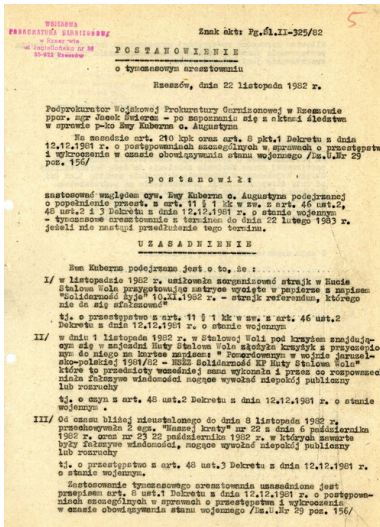
**Decyzja o internowaniu Jerzego
Kopeczka, 16 grudnia 1981. Z
zasobu IPN**

Jesienią w HSW rozpoczął się kolejny strajk. Trwał od 22 października do 2 listopada 1981 r. i wywołany został jako odpowiedź na arogancję władz, łamanie przez nie porozumień, jak również złe zaopatrzenie w żywność, leki i artykuły przemysłowe w regionie. Został zawieszony na prośbę Lecha Wałęsy w celu przeprowadzenia negocjacji z komisją rządową. Porozumienie podpisano 11 listopada, a bp Ignacy Tokarczuk poświęcił wówczas sztandar Regionu Ziemia Sandomierska, który ukryto, dzięki czemu nie został on zarekwirowany przez SB 13 grudnia 1981 r.

Problem konfliktu na linii państwo-społeczeństwo, a także narastający kryzys gospodarczy władze postanowiły rozwiązać przy użyciu siły. W nocy z 12 na 13 grudnia 1981 r. wprowadzono stan wojenny, a w całym kraju rozpoczęły się zatrzymania członków „Solidarności”. Fala aresztowań nie ominęła Regionu Ziemia Sandomierska. W wyniku akcji przeprowadzonej na terenie województwa tarnobrzесьkiego internowano 76 osób. Znalazło się wśród nich wielu działaczy stalowowolskiej „Solidarności”.

Organizowanie oporu wobec przewrotu

Mimo zaskoczenia i zatrzymania liderów związkowych, część pozostałych na wolności postanowiła zorganizować strajki protestacyjne. Zdecydowano o tym na porannym spotkaniu kilkunastu osób, którym udało się uniknąć zatrzymania i dotrzeć do zakładu.



Postanowienie o tymczasowym aresztowaniu Ewy Kuberny, 22 listopada 1982 (pierwsza strona).

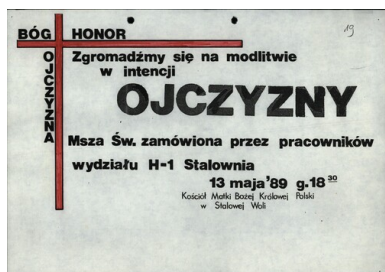
Z zasobu IPN

Do siedziby Komisji Zakładowej w HSW nad ranem 13 grudnia przedostała się też Ewa Kuberna, która wraz z kolegami zaczęła zabezpieczać dokumentację Związku oraz ukrywać bibliotekę. Opierając się na statucie NSZZ „Solidarność”, którego jeden z punktów mówił:

„Zastosowanie represji w stosunku do władz Związku i uniemożliwienie im tą drogą podjęcia stosownej decyzji upoważnia załogi zakładów do natychmiastowej akcji strajkowej” (rozdz. VI, par. 33, pkt. 4),

działaczka zasugerowała kolegom, że w celu wyrażenia sprzeciwu dla zaistniałej sytuacji konieczne jest wywołanie strajków na poszczególnych wydziałach Kombinatu. Już 14 grudnia część załogi Huty podjęła strajk.

Jego organizacją zajęli się Ewa Kuberna oraz Jerzy Kopeczek. W poniedziałek 14 grudnia przed godziną szóstą rano oboje udali się w pobliże dworca kolejowego, gdzie nieopodal przejeżdżały przez tory autobusy wiozące pracowników do Huty. Uznali oni, że w tym miejscu będą w stanie „metodą szeptaną” poinformować o planowanym proteście jak największą liczbę osób. Sprzyjał temu fakt, że zwykle o tej porze przejeżdżał pociąg z Przeworska i autobusy na kilka minut się zatrzymywały. Kiedy to nastąpiło działacze wbiegali kolejno do stojących pojazdów i powtarzali przygotowany komunikat o decyzji podjęcia strajku. O sytuacji związkowców informowali również napotkane po drodze do Huty grupy ludzi idących do pracy. Kiedy działacze sami dotarli na miejsce, kontynuowali przekazywanie wiadomości kolejnym pracownikom. Celem planowanego strajku było okazanie sprzeciwu wobec internowań, których liczba przez okres stanu wojennego sięgnie ponad 150 związkowców z regionalnej „Solidarności”.



Z zasobu IPN

W obliczu konieczności długiego marszu

Próba wywołania strajku nie przyniosła jednak oczekiwanych rezultatów. Pracę przerwano tylko na niektórych wydziałach, trwał dwie godziny, a wzięło w nim udział 2,5 tys. osób. Większość pracowników bała się konsekwencji związanych z udziałem w wystąpieniach. Aby wzmocnić atmosferę strachu w Hucie przez głośniki radia nadawano komunikat „przypominający” o tym, że

HSW jest zakładem zbrojeniowym i odczytywano zapisy dekretu o stanie wojennym.

Tego samego dnia działacze ruchu podczas kolejnego zebrania zdecydowali o utworzeniu struktur podziemnej „Solidarności”, jednak części z nich nie było dane brać w tym udziału. Zostali oni bowiem wkrótce zatrzymani i internowani. Wśród nich znalazła się Ewa Kuberna, która początkowo, podobnie jak wiele kobiet z Polski południowo-wschodniej, trafiła do Aresztu Śledczego w Nisku. Część z nich wkrótce zwolniono, natomiast pozostałe przewieziono do ośrodka odosobnienia w Gołdapi. Mężczyzn osadzano m.in. w Załężu, Łupkowie i Uhercach.

Od około 10 stycznia 1982 r. pozostali na wolności działacze „Solidarności” rozprowadzali powielane kartki maszynopisów z informacjami o internowanych. Pierwszą listę z nazwiskami sporządził Edward Frankowski. Od stycznia, 13. dnia każdego miesiąca, w Kościele Matki Bożej Królowej Polski odprawiane były Msze św. w intencji ojczyzny, cieszące się dużą frekwencją.



Z otwarcia wystawy „Tu rodziła się Solidarność” w Stalowej Woli.

Fot. Katarzyna Gajda-Bator (IPN)

Stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 r. (31 grudnia 1982 r. był zawieszony). W tym czasie internowano ponad 10 tys. działaczy związanych z „Solidarnością”, a około 40 osób straciło życie. Wielu członków „Solidarności” po zwolnieniu z ośrodków odosobnienia nie zaprzestało działalności, kontynuując swoją drogę do wolności.

COFNIJ SIĘ